

Czytelnicy „Życia Warszawy“ Najbardziej potrzebującym dzieciom na święta

Z najodleglejszych dzielnic miasta: Starówka, Śródmieście, ruin ghełta ciągną w niekończącym się pochodzie samotne matki po dar świąteczny dla dzieci. We wszystkich Ośrodkach Współdziałania, odbywa się w ciągu tych dni przedświątecznych rozdawnictwo 5 kg. paczek UNRRA. Przyznano je matkom najbardziej potrzebującym, najbardziej potrzebującym, obszarom kilkogim dzieci.

Rozdawnictwo w Ośrodku przy ul. Wiodok 22 idzie szybko i sprawnie, choć poważnym utrudnieniem w pracy jest otwieranie poszczególnych paczek i wyjmowanie z nich papierosów, których zwrot zastrzegło sobie Ministerstwo Aprobacji i Handlu S'os „Came“ i „Chersterfieldów“ przygotowanych do zwrotu rocznie. Są one ponoć dopłatą do paczek (za koszt transportu i inne), za które Resort Opiekł Zarządu Miejskiego płaci Ministerstwu po 250 zł. od paczki.

Młode twarze kobiet i twarze zmarszczkami porane rozjaśniona pogodny uśmiech. Ile radośnych tajemnic kryją w sobie różnokształtne puszki i różnobarwne pudełka. I jeszcze jedną wielką zgrozono tym matkom dziś w Ośrodku niespodziankę. Banknoty 500-złotowe, prezenty od Czytelników „Życia Warszawy“ zamknięte w

bielonych kopertach. Bo Czytelnicy „Życia Warszawy“ nie ostryli w zapale, z małych składanych przez nich kwot zebrały się sumy poważne. I tak rozdano wczoraj pomiędzy 90ciu najuboższych pod opieką 45 tysięcy złotych.

Tłoczno w wąskim korytarzyku. Ciska się wszyscy do drzwi, których otwarcie łączy się z wywołaniem nazwiska któregoś z czekających. A choć wiedzą, że przyszli tu dziś na specjalne wezwanie i nikogo od Czytelników „Życia Warszawy“ nie ominie, lęku wyzbyć się nie mogą. Każdy chciałby, już tylko tak na wszelki wypadek, trzymać w ręku jaknajszyciej niebieską kopertę z „niespodzianką“.

Wchodzi pierwsza patentka. S'aruszka nieśmiała jakas i nieczarna. Opiekuje się trojgiem wnucząt — sierot, z których najmłodsze zachorowało właśnie, na ciężkie zapalenie płuc. Rodzice tych dzieci zginęli w powstaniu.

Tragiczne dzieje dzieci warszawskich, niedożywionych, nie ubranych, chorych, przesuwają się przed nami, jak na taśmie filmowej. A jednym jasnym fragmentem tego filmu jest radość, bijąca z twarzy matek, matek wdzięcznych Czytelnikom „Życia Warszawy“ za to, że umilił ich pociechom święta.

Tradycyjna „rybka“ pod znakiem norweskiego dorsza Nic nie podrożalo prócz masła

Z obowiązku kronikarskiego notujemy stan naszych targowisk w przededniu „Wesołego Alleluja“ 1946.

Święta mamy późne, temperaturę ście wiosenna i zapewne to pogoda sprawia (a może i lotne komisje kontrolne?), że kupcy towarów nie pochwalili i dzięki temu ceny nie podokoczyły w górę w porównaniu z okresem przedświątecznej gorączki.

Wyjątek stanowi masło: jest go niewiele i nawet oselkowe podokoczyło na 550 zł., nie mówiąc o wykwintnych gatunkach deserowych, które przekraczają 600 zł. za kg. Co na to komisja cennikowa? Za to stonią ciut-ciut stanią, na 350—340 zł., mimo, że mogły spaść i więcej, bo pełno jej na straganach, w sklepach i w lodowarniach. Pozatem wszystko jak było: jajka po 8 zł., a jest ich zatrzaśnienie, mąka pszena po 90 zł., cukier — jak się da — od 170 do 190 zł.

Owoców, oprócz brzydkich odpadków jabłek, dochodzących do 320 zł. za kg. (1) — żadnych, nie licząc się pomarańcze o zawrotnych cenach, chyba tylko dla chorych, a raczej dla paszarzy. Za to mamy już trochę nowalijek: apetyczne młodzieńskie rzodkiewki po 20 zł. pęczek, delikatne anemiczne łodygi rabarbaru i główki sałaty po „dziesiątce“.

Rzeźnicy i wędliniarze otrzymali zezwolenie na sprzedaż swych wyrobów w „dniach nieprzepisowych“, z czego korzystają skwapliwie ku zadowoleniu nabywców, którym ten wyłom w zarządzeniu ułatwił skompletowanie świątecznego stołu. Trzeba przyznać, że rzeźnicy trzymają się

na ogół przepisów, pozwalających im na wyrób jedynie skromnych gatunków wędlin. „Jalowiec“ i polewki „mososio-nych“ nie widzieliśmy. Największym pokupem cieszy się kiełbasa serdelowa po 340 zł. i czysto wieprzowa po 320 zł. i taniej. Szkoda że przygotowana tylko duże szynki kilkukilogramowe, mało dostępne, niestety, dla kieszonki ludzi pracy. Drobiażki też widuje się wiele, przeważnie żywego w koszykach, cena bowiem kury 400—500 zł., lub indyka — 1.000 zł. za sztukę, jest również zbyt wygórowana.

Ryb mamy podostatkiem, ale w lichych ilościach gatunkach. Przeważnie leszcze i piostki. Stragany zarzucone są dorszami norweskimi z lodu po cenie 50 zł. za kilo, którego cieszą się wielkim pokupem.

Wiele z tradycyjnych ozdób świątecznego bezapelacyjnie zakończyło swój żywot. Jest

przed wszystkim sękacz, którego wyrob byłby dziś zbyt kosztowny, jak również torty z kunstowną ornamentacją lukru i innych słodkich dodatków. Zanika również tradycja mazurka. Widzimy go w bardzo skromnej postaci, niemniej jednak w wysokiej cenie. Ciasto, praktycznie gospodynie, przeważnie wypiekają w domu, zwłaszcza, że w tym roku nie zawiodło ani mlioko, ani drożdże.

No i najważniejsza pozycja: trunki. Rynek zarzucony jest doskonałymi wyrobami krajowych wytwórni, Miody, madery, wina francuskie i węgierskie z cudzoziemskimi etykietami opatrzone jednak skromną adnotacją „owocowe wyrobu krajowego“ mamy w cenie od 200—400 zł. za butelkę. Wódek gatunkowych widzi się stosunkowo niewiele, króluje jak zawsze „czysta“ monopolowa. (wr)

Import śledzi do Polski otrzymaliśmy dotychczas 82.000 beczek

W ramach umów między państwowych „Spółem“ zakupiło i sprowadziło do kraju przez Gdynię ogółem 82.000 beczek śledzi i ryb solonych o wadze łącznej 14.000 ton.

Z powyższej ilości z Norwegii nadeszło 50.000 beczek oraz ze Szwecji 32.000 beczek. W przeważnej części były to śle-

dzie z połowów zeszlonych z Norwegii oraz śledzie bałtyckie ze Szwecji.

Towar dowieziono na 20 statkach w ciągu 3 miesięcy. Na uwagę zasługują fakt, że transporty napływające do Gdyni przeładowano bezpośrednio na wagony, które kierowano do wewnątrz kraju.

Prace BOS-u, które mają być zrealizowane w rb. Komunikacja, szkoły, mieszkania użytkowe

Na wczorajszej konferencji prasowej w BOS-ie przedstawiciele warszawskiej prasy poinformowani zostali o tegorocznych pracach, jakie BOS ma wykonać w rb.

Główny nacisk, w myśl tego, co podkreślano na srodowym zebraniu Komitetu Wykonawczego Nacz. Rady Odbudowy Stolicy (sprawozdanie z zebrania zamieściliśmy w numerze wczorajszym), położony jest w rb. na trzy zagadnienia: komunikacja, szkolnictwo i mieszkania użytkowe.

W budownictwie mieszkaniowym nie przewidyje się budowy nowych obiektów za wyjątkiem osiedla robotniczego na Kole. Kredyty na ten cel zostały już przyznane 5 b.m. i roboty rozpoczęto. Reszta prac — to ro-

boty remontowe, stopniowo ujmowane w jak najszerszym zakresie. Projekt tegoroczny (nader jednak skromny), obejmuje 24 większe obiekty (na Żoliborzu, Mokotowie i Saskiej Kępie) o ogólnej kubaturze 120.000 m sześciu, które przysporzą Warszawie 1.200 izb mieszkalnych.

Niezależnie od tych robót prowadzona będzie rozbiórka domów przeznaczonych do zburzenia i związana z tym wywózka gruzu, (ale gdzie? — nowe miejsca wywypisk nie zostały jeszcze ustalone — Red.).

Projektowane są również prace nad przebudową ul. Marszałkowskiej (przez Ogród Saski) przez ul. Senatorską w kierunku na północ. (g.)

były remontowe, stopniowo ujmowane w jak najszerszym zakresie. Projekt tegoroczny (nader jednak skromny), obejmuje 24 większe obiekty (na Żoliborzu, Mokotowie i Saskiej Kępie) o ogólnej kubaturze 120.000 m sześciu, które przysporzą Warszawie 1.200 izb mieszkalnych.

Niezależnie od tych robót prowadzona będzie rozbiórka domów przeznaczonych do zburzenia i związana z tym wywózka gruzu, (ale gdzie? — nowe miejsca wywypisk nie zostały jeszcze ustalone — Red.).

Projektowane są również prace nad przebudową ul. Marszałkowskiej (przez Ogród Saski) przez ul. Senatorską w kierunku na północ. (g.)

Metalowcy na odbudowę Warszawy

Odbyte w Katowicach w dniu 6 kwietnia 1946 r. plenarne zebranie Zarządu Głównego Centralnego Związku Zawodowego Metalowców w Polsce — powzięło jednomyślnie uchwałę wyasygnowania kwoty 100.000 zł. na odbudowę drogiej sercu każdego robotnika Warszawy.

Dziś zaczynają się święta w urzędach

Prezydium Rady Ministrów komunikuje, iż godziny urzędowania we wszystkich urzędach oraz instytucjach państwowych trwać będą w piątek dnia 19 do godz. 13, zaś w sobotę dnia 20 b.m. do godz. 12 w południe.

DZIKIE JATKI MIĘSNE NA ULICY

Na ul. Brukowej, tuż przy Rzeźni Miejskiej, prowadzona jest sprzedaż mięsa bez uprawienia, a co najważniejsze w warunkach anty-sanitarnych. Kilkakrotnie już zwracaliśmy uwagę na konieczność likwidacji tego punktu „handlowego“. Jak do tej pory — bezskutecznie. (as)

Jeszcze o zaopatrzenie dla pracowników nauki Dlaczego pominięto ich przy rozdziale paczek UNRRA?

W dwóch kolejnych artykułach p. t. „Nauka rzadzi, światem, a jej pracownicy kłopoty“ oraz „Klimat twórczej pracy stworzyć naukowcom“ — domagaliśmy się dla pracowników nauki, lepszego, a nawet specjalnego, wyróżniającego zaopatrzenia.

Tymczasem, jak się dowiadujemy, w rozdziale świątecznych paczek UNRRA pracownicy nauki zostali całkowicie pominięci.

wyrównanie przydziałów, które pracownicy nauki winni otrzymywać, a których niestety nie otrzymują. Pominięci więc grupy naukowców na liście tych, którzy mają prawo do paczek uważamy za niedopatrzenie, ze strony odpowiedzialnych czynników.

Tak jakżeśmy to dwukrotnie podkreślali — powtarzamy i dziś — pracownicy nauki muszą być w zakresie zaopatrzenia uprzywilejowani.

Rozwój nauki decyduje dziś o dobrobycie i sile państwa. A rozwój nauk zależy w ogromnej mierze od tego w jakich warunkach i w jakim „klimacie“ tworzą — będą nasi naukowcy pracować. m. p.

Rozdzielnik bowiem uložony został według hierarchii plac, z tym, że paczki otrzymują tylko najniżsi uposażeni pracownicy. Stuszną to i sprawiedliwą zasadą. Jednak pracownicy nauki, najbardziej cenna wśród wszystkich grup pracowniczych, winni być potraktowani jako wyjątek od tej zasady. Są bowiem dotychczas, wbrew licznym zapowiedziom, nie tylko nie wyróżniani, ale nawet pokrzywdzeni w zakresie przydziałów. Ich przydział (postawiony na bardziej wartościowych pod względem ilości i jakości tzw. deputatów ministerialnych i kateorii).

Ostatnio zamieściliśmy notatkę, jakoby naukowcom przyznano przydział dodatkowy. Niestety jednak, jak sprostowali to sami profesorowie, przydział ten był zwykłym miesięcznym — w dodatku zaległym deputatem.

Przyznanie paczki świątecznej stanęłoby więc chociaż doraźne, częściowe

MIGAWKI WARSZAWSKIE

Marszałkowska, Aleje Jerozolimskie, Mokotów. Tu i ówdzie rozsiadły się kupce. „Świąteczny“ towar w koszach i na stolikach nęci przechodniów. A więc kobiałki pełne jaj, oselki żółtego masła, wory mąki, smaczne rodzynki i pachnąca, słodka skórka pomarańczowa. Barwne pisanek i baranki wielkanocne przyciągają wzrok dzieci.

Tum ludzi wielką falą przelęwa się w jedną i drugą stronę. Niektórzy przystają, pytają o cenę. Inni targują coś przy drewnianych budkach. Gdzieś w pobliżu słychać dźwięki starej, dawno zapomnianej melodii.

Wiosenne słońce coraz mocniej grzeje. Młoda kwiatarka usiadła w cieniu, z koszem ziołistych kaczeków, pierwiosnków i białych zawiłków. Obok w glinianym garnku chwiała się lekka długie gałązki „bań“ i „kotków“.

„Postać kobieca pochyla się nad białymi pudełkami. W nich rzedem czekoladki jajeczka przepasane barwnymi wstążkami. Obok — drewniane kacuszki i zabawne, wielkie zajaczki.

Wybrała tylko jedną sztukę. Są przecie tak drogie! Chowa „pisanke“ do torby, uśmiechając się przy tym leciutko: widzi już swojego malca, jak z uciechy klaszcze w ręce na jej wdok.

Wśród mrowia ludzi snują się także i żołnierze. Ich mundury odbijają od zwartego tłumu. Śmieją się głośno, zatrzymując się przed stoiskami. Którąś kupuje papie-

Przed świętami...

rosy. Inny wybiera karty świąteczne. Musi posłać życzenia do swoich... Błądzi wrzokiem po kobietach i dzieciach, uczipionych u matczynych spódnic... Potem spogląda na kuponą kartę. Prześle na niej ciepłe i tęskne słowa tym bliskim...

Kilka młodych dziewcząt chodzi od budki do budki, od sklepu do sklepu. Zbierają składki na „święcone“ dla sierot po powstańcach. Szeleszcza wydobywane z szufład banknoty i zaraz zwinęte w ruloniki — znikają w skórzanej torbie kwestarki.

Oczy dziewcząt są pełne słońca i radości. Cieszą się iż zebrały trochę pieniędzy dla tych, co dziś ni domu, ni rodziców nie mają. Wprawdzie nie dla wszystkich sierotek starczy, nie każda zostanie obdarowana, bo są ich przecież tysiące. Ale przynajmniej częściowo ulgą smutnej dolni tych najbardziej potrzebujących. Gdyby tylko każdy chciał coś zaoferować! Na chwilę gaśnie uśmiech na twarzach trzech kwesterek. Bo oto kupce — obok wycierają — ojąsiq oqni2 — wa to zaopatrzonego sklepu wielkocennego, zmierzają je pogardliwym, złym wzrokiem i krzyknęła głośno:

— Nie nie dam. Biedna jestem spalona i zniszczona. Mnie nikt nie pomoże. A ja nie mogę nastarczyć, wciąż płacę, ofiaruję! Nie, dziewczęta nie nalegają. Popatrzały tylko z gorzycą na uginające się pod belami materiałów półki i pomyślały z żalem, że znów jedna z wielu sierot nie będzie miała świąt!

Dzwonła tramwaje i klaksony samochodów. Zmierzach zapada i kończy się jeden z dni przedświątecznych. Zabyłszy wzdłuż chodników latarnie uliczne i światła w oknach kamienic. Na wymyślonych blyszczykach kładą się cienie kobiet, krzątających się po swych domostwach. Jakże ten dzień krótki! A tu tyle, tyle jeszcze pracy! Sklepowe zasuwają wystawy żelaznymi kratami. Przekupki wracają z pustymi koszami do domów. Kwiatarka stoi jeszcze we wniebr bramę, chcąc sprzedać ostatni bukietek zawiłków... (j)

W pierwszy dzień świąt tramwaje nleczano

W Wielką Sobotę, t.j. 20 b.m. ruch tramwajów, autobusów i trolejbusów odbywał się ledwie tylko do godz. 18-iej.

W pierwszy dzień świąt Wielkonojny ruch komunikacji miejskiej będzie całkowicie wstrzymany.

Normalna komunikacja podjęta zostanie w poniedziałek (drugi dzień świąt). (as)

FARBKI DO JAJ
w pięciu kolorach
MURTOwnIA K 1600-0
JAN KAPCZYŃSKI
Lazienna 23 TORUN, telef. 333.

Bilans igrzysk sportowych w Szczecinie

wypadł na ogół pozytywnie. Udział w zawodach, organizowanych w ramach uroczystości obchodu pierwszej rocznicy wyzwolenia (Wybrzeża), był bardzo liczny, wyniki niezłe, duże zainteresowanie publiczności, usterki organizacyjne nie tak wielkie, aby mogły przyczynić niewątpliw sukcesu programowemu.

Najliczniej, jeśli chodzi o zawodników, reprezentowany był Śląsk, w barwach którego walczyło 92 sportowców. W ogólnej klasyfikacji igrzysk pierwsze miejsce zajęli Ślązacy — 380 pkt. przed Gdańskiem — 310 pkt. i Szczecinem — 260 pkt.

Na uwagę zasługują wyniki lekkoatletów: Łomockiego (Gdańsk), który uzyskał w kuli 14,15 m, a w dysku — 39,42 m i Wiczkiewicza (Poznań), który na dystansie 5.000 m pokonał silnych konkurentów — Półtoraka i Osińskiego.

Z SĄDÓW DONAŻNYCH

15 LAT WIEZIENIA ZA NAPAD RABUNKOWY

W dniu 9 stycznia r.b. dwu nieznanymi sprawców, uzbrojonych w broń automatyczną, dokonano w godzinach wieczornych napadu na willę małżonków Pfeifferów w Leśnej Podkowie.

Bandyci sterroryzowali mieszkających domu, zamknęli ich w łazience, następnie erabowali biżuterię i ubranie. W tydzień po napadzie M. O. pochwyliła w Żyrardowie jednego z napastników. Jest nim Henryk Wójcicki vel Józef Górski vel Józef Donard, lat 33, zam. gm. Rybno. W chwili aresztowania przy Wójcickim znaleziono pistolet, Dnia 17 b.m. Sąd Donażny w Warszawie skazał Wójcickiego na 15 lat więzienia oraz na pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na okres 10 lat. (as)

Józef Pasiński oraz Stanisław Grzeszczak, zam. w Warszawie, za kradzież kotła do centralnego ogrzewania z wypalonego domu przy ul. Niemcewicza — skazani zostali, przez Sąd Donażny w Warszawie, na rok więzienia.

Sąd Donażny w Warszawie skazał Feliksa Stuckiego, zam. w Warszawie — za kradzież maszyny do krajania wędlin, na rok więzienia. (as)

Kronika sportowa

W Warszawie, w czasie świąt Wielkonojnych, bawić będzie piłkarska drużyna KS. Ruch z Wielkich Hajduk.

Ślązacy rozegrają mecz towarzyski z WKS. Legia. W zespole śląskim wystąpi Wodarz, wieloletni reprezentant Polski.

W drużynie warszawskiej ujrzymy m. in. Kohuta, który do niedawna grał w krakowskiej Wiśle.

UWAGA SPASOWIACY!

Komitet Organizacyjny Towarzystwa Pedagogicznego im. Władysława Spasowskiego prosi wszystkich wychowanków prof. Spasowskiego o szczerze swoje uczestnictwo w zebraniu zwołanym tego Towarzystwa. Zebranie odbędzie się w dniu 28 kwietnia br. o godz. 10 m.m. 36 w sali konferencyjnej Ministerstwa Oświaty. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Prezydium Komitetu Organizacyjnego Towarzystwa Pedagogicznego w Warszawie, Alca 1 Armii W.P. (dawniej Alca Sarska) 25, gmach Ministerstwa Oświaty, pokój 303.

Mistrzostwa Śląska w zapasach zostały w Katowicach zakończone. Tytuły zdobyli:

- w wadze koguciej: Myszkowski (Huta Pokój);
 - 2) Wierzecki (RKS. Łagiewniki);
 - w wadze piórkowej: Marcok (Huta Pokój w N. Bytomiu);
 - 2) Kiziel (N. Bytom);
 - w wadze lekkiej: Kusz, b. mistrz Polski (N. Bytom);
 - 2) Kuligowski;
 - w półciężkiej: Gryl (KS. Baildon);
 - 2) Szklarz (nieostowarszyski);
 - w średniej: Golas (N. Bytom);
 - w półciężkiej: Kornecki (N. Bytom);
 - 2) Tarmin (KS Baildon);
 - w ciężkiej: walk nie było.
- Polscy narciarze na zaproszenie Nar. Zs. Czeskiego wezmą udział w ostatnich w

Wypadki i przesłęstwa

TRUJĄCY „BIMBER“

Mieczysław Jankowski, zam. Prosta 35, po wypiciu „bimbru“ doznał silnych bólów. Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził ogólne zatrucie organizmu. Jankowskiego przewieziono w stanie nieprzytomnym do Szpitala Dr. Jezusa. (as)

SPADŁ Z DRUGIEGO PIĘTRA

W czasie rozbiórki domu przy ul. 6 Sierpnia, spadł z wysokości drugiego piętra Michał Krzemianki, doznając ogólnych obrażeń. Przybyły lekarz Pogotowia Ratunkowego w stanie ciężkim przewiózł Krzemiankę do Szpitala Dr. Jezusa. (as)

WIDOWISKA

Dziś i jutro wszystkie teatry i kina nieczynne.

Programy świąteczne podamy w numerze jutrzejszym.

TYDZIEŃ ŚWIĄTECZNY W SALI WEDLA

W sali Wedla, Zamoiskiego 26, w niedzielę 21-go o godz. 16.30 i 19 wystąpi Klub Satyrków „Kukułka“, w poniedziałek 22-go o 16.30 i 19, we wtorek 23-go o g. 19 M. Karwowska, J. Poplawski i Halina Mancewiczówna — taniec, od środy 24-go codziennie o g. 19 do niedzieli 28-go (o g. 16.30 i 19) Tola Mankiewiczówna, Antoni Jakętas i siostry Komorowskie — taniec, Przyfortepianie Nelly Bogęcka.

ULUBIENICY STOLICY W „ROMIE“

21 b.m. w niedzielę o godz. 18-iej wystąpią w Romie: Dygas, Gruszczyński, Bręgły, Karwowska i Poplawski w melodyjnych duetach i ariach operetkowych nowe piosenki kapitalnej interpretacji Toli Mankiewiczówny; satyra polska w wykonaniu Henryka Mankowskiego. Kasa czynna codziennie od 10-iej.

Związki Zawodowe (zbiorowo), wojsko, pracownicy państwowi i samorządowi 20% zniżki.

Całkowity dochód przeznaczony na najbardziejych.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. A. Chranowski, W-wa. — Wszelkie informacje o ezkołach lotniczych na terenie kraju otrzyma Pan w Min. Komunikacji (Chalubińskiego 4), Depart. Lotnictwa Cywilnego, V p., pokój Nr 225.

Ob. Mickiewicz, Górszów. — Chcieliby Państwo zaopiekować się dziewczynką sierotą. Sprawę tę przekazałmsi Wvdz. Op. Społecznej (Bągeta 10), który oddał pozostać będzie z Państwem w stałym kontakcie.

„Zyrardoutanka“. Informacji o adresach udzieli Biuro Ewidencji Ludności, Florjńska 10.

W. W. W-wa. — Ośrodek Współdziałania Spół (ul. Jagiellońska) otrzymał od Wydziału Opieki (Bągeta 10) polecenie zaopiekowania się Marią K. Maria K. powinna zgłosić się bezwzględnie do Ośrodka z Jagiellońskiej — poradnia B. Otrzy ma tam zrywność dla dziecka.

R. S. Filipin — Włóczy. W sprawie listu repatrianta ze Szwecji zechce Pan zwrócić się do Zarządu Głównego P.C.K. Nowogrodzka 49 „Roma“.

Ob. Krzyszyński. Listu w sprawie błędów kinowych redakcja nie otrzymała.

Ob. Jarecki. Sprawy zniszczeń na cmentarzu Powązkowskim poświadczyłmsi odprawy artykuł.

